

„SZANSE I BARIERY ROZWOJU MIKROPRZEDSIĘBIORSTW”

Streszczenie:

Tematem przewodnim dzisiejszej sesji Kongresu jest problem źródeł i barier wzrostu polskiej gospodarki. Przedstawicielowi Związku Rzemiosła Polskiego przypadła rola przedstawienia stanowiska naszego środowiska w sprawie szans i barier rozwoju mikroprzedsiębiorstw w najważniejszych obszarach, takich jak: regulacje gospodarcze i podatkowe, źródła finansowania inwestycji. W swoim wystąpieniu chciałbym skoncentrować się na zreferowaniu zasadniczych postulatów z obszaru prawa podatkowego i gospodarczego, których wprowadzenie – poprzez poprawę otoczenia regulacyjnego działalności przedsiębiorstw - w naszej ocenie wsparłoby funkcjonowanie rzemiosła oraz małych i średnich przedsiębiorstw.

W części poświęconej obszarowi wiedzy, umiejętności i zdolności Polaków chciałbym wypowiedzieć się w kwestii kwalifikacji zawodowych osób prowadzących rzemiosło.

Słowa kluczowe: bariery rozwoju mikroprzedsiębiorstw, msp, rzemiosło

Summary

The leading topic of today's session of the Congress is the issue of sources and barriers of the Polish economic growth.

The representative of the Polish Crafts Association is going to present the organization's stance on micro-enterprise development chances and barriers concerning the most important fields such as: economic and tax regulations as well as the sources of finance investment. In my speech I would like to concentrate on presenting my organizations demands concerning tax and economic law which we consider essential to support the functioning of craft and small and medium enterprises.

In the part of my speech devoted to knowledge, skills and abilities of Polish people I would like to talk about vocational qualifications of craftsmen.

Key words: micro-enterprises' development barriers, SME, craft

Rzemiosło to kwalifikacje

Organizacje rzemieślnicze zrzeszają rzemieślników różnorodnych zawodów, od bardzo tradycyjnych do zupełnie nowoczesnych, odpowiadających XXI wiekowi. Jedne i drugie zawody są potrzebne społeczeństwu.

Wykonujemy zadania zlecone przez Państwo w dziedzinie nadzoru nad procesem kształcenia zawodowego u pracodawców – rzemieślników oraz w dziedzinie potwierdzania kwalifikacji zawodowych przez izbowe komisje egzaminacyjne.

Nawiązując do tezy: **„Rzemiosło oznacza kwalifikacje”**

Tak było kiedyś, czy jest i obecnie? W różnych krajach europejskich istnieją w tej mierze różnorodne systemy prawne ale przewagę zdobywa teza mówiąca o tworzeniu społeczeństwa wiedzy – społeczeństwa umiejącego i rozumiejącego. Posłużę się przykładami skrajnymi:

- w Niemczech prawo (państwo) wspomaga tezę „Rzemiosło to kwalifikacje”, gdyż nadal w wielu zawodach do prowadzenia działalności rzemieślniczej są potrzebne udowodnione kwalifikacje zawodowe (dyplom mistrza).
- w Polsce od 1988r. do prowadzenia działalności rzemieślniczej dyplomy nie są wymagane, a oficjalną doktryną Państwa jest: „rynek weryfikuje”. Dyplom mistrza w Polsce jest potrzebny do kształcenia uczniów. W ciągu roku przed komisjami izb rzemieślniczych dyplom mistrza uzyskuje 3,5 do 4,5 tys. osób. Egzaminacje izbowe mają swój wysoki walor, gdyż wiedzę i umiejętności zawodowe kandydata sprawdzają jego przyszli pracodawcy.

Tak więc mamy różnorodne systemy będące odbiciem stosunku społecznego i stosunku władz danego kraju do kwestii kwalifikacji osób prowadzących rzemiosło.

Konsumenci w kontaktach indywidualnych deklarują przekonanie, że wykonawca usługi czy też producent wyrobu rynkowego ma odpowiednią wiedzę i umiejętności do wykonywania swojej pracy. Niestety, nie jest to normą, o czym

* Prezes Związku Rzemiosła Polskiego

świadczą bolesne i kosztowne rozczarowania i dlatego uważamy, że kwalifikacje powinny być potwierdzone stosownym dokumentem wskazującym przygotowanie do wykonywania zawodu.

Taka teza jest zbieżna z europejskimi tendencjami i założeniami nauki przez całe życie. Nie narusza też zasad swobody świadczenia usług, jak i swobody prowadzenia przedsiębiorstwa ustalonych tzw. Dyrektywą usługową.

W Polsce w ostatnim roku podjęliśmy próbę powrotu do idei kwalifikacji zawodowych, jako warunku wykonywania działalności rzemieślniczej. Jako punkt wyjścia przyjęliśmy założenie, iż „kwalifikacje to droga do jakości” i „jakość produktu i usługi to interes konsumenta”. Okazało się, że co do idei to mamy aprobatę społeczną, ale próba wprowadzenia jej do systemu prawnego wywołała sprzeciw. Sprzeciw części pracodawców, prasy i opinii publicznej – które zarzuciły nam próbę „zamknięcia” rzemiosła i ograniczenia dopływu nowych rzemieślników, hamowania rozwoju i ogólnie rzecz biorąc korporacjonizm. Podkreślam, że mówiliśmy o kwalifikacjach wykonawców, a nie osób prowadzących rzemieślnicze przedsiębiorstwa. Głosimy tezę, iż „fryzjer” powinien umieć czesać, a właściciel zakładu fryzjerskiego powinien umieć kierować tą firmą.

Oczywiście ważne dla tego procesu są rozmiary rzemieślniczego przedsiębiorstwa. Firmy jednoosobowe i kilkoosobowe rządzą się innymi prawami, niż większe zespoły. „Mały” rzemieślnik musi mieć osobiście kwalifikacje zawodowe natomiast w większej, wieloosobowej firmie jej właściciel musi mieć kompetencje inne: z dziedziny organizacji pracy, zarządzania, marketingu, ochrony środowiska. To jest wiedza niezwiązana bezpośrednio z wykonywanym zawodem, a z działalnością gospodarczą.

Konieczność podwyższania poziomu szkolenia i doskonalenia zawodowego rzemieślników mistrzów i czeladników musi nabrać wyraźnej wartości. Nasi mistrzowie w większym zakresie muszą zmieniać się w menadżerów zarządzających swoimi przedsiębiorstwami tak, aby młode osoby, które w przyszłości otrzymają tytuły mistrzowskie mogły być właścicielami firm, a nie tylko ich pracownikami.

Zewnętrzne źródła finansowania inwestycji

Najważniejszym źródłem finansowania inwestycji i wzrostu środków obrotowych, mogą i powinny być kredyty bankowe. Aby umożliwić przedsiębiorcom normalne korzystanie z kredytów trzeba przede wszystkim doprowadzić do radykalnej obniżki jego stopy oprocentowania oraz uproszczenia procedur wymaganych przez banki.

Przedsiębiorcy to zdecydowanie jedna z najaktywniejszych grup starających się o także środki unijne. Zainteresowanie dotacjami inwestycyjnymi jest największe. Znacznie słabiej przebiega realizacja projektów, które nie wpływają bezpośrednio na zdolności produkcyjne przedsiębiorstw. Stosunkowo niewielkim zainteresowaniem ze strony przedsiębiorców cieszy się pozyskiwanie środków na przedsięwzięcia dostosowujące przedsiębiorstwa do wymogów ochrony środowiska oraz na doradztwo, szkolenia czy nowe technologie.

Nie bez znaczenia pozostaje też rola banków w procesie absorpcji środków UE przez przedsiębiorstwa. Jak wynika z badań tylko nieliczni przedstawiciele małych przedsiębiorstw twierdzą, iż aktywna rola banku nie ma wpływu na decyzję firmy w sprawie ubiegania się o środki z funduszy strukturalnych. Jednakże największą rolę w tym zakresie powinny nadal spełniać regionalne instytucje finansujące czy punkty konsultacyjno-doradcze przy agencjach rozwoju regionalnego, fundacjach rozwoju przedsiębiorczości oraz izbach rzemieślniczych.

Duża część badanych przedsiębiorstw z sektora msp wymienia, jako główny powód dla którego nie ubiegają się o środki unijne – zbyt skomplikowane urzędowe procedury aplikacyjne, które dotyczą także procedur bankowych, np. kosztowny wymóg promesy kredytowej. Przedsiębiorcy chcą korzystać z szans rozwojowych jakie mogą im przynieść środki unijne.

Jednak najważniejszym czynnikiem powstrzymującym małe firmy od ubiegania się o wsparcie z projektów unijnych – pozostaje nieprzyjazny system wdrażania niedostosowany do specyfiki msp.

Wpływ systemu podatkowego na wzrost gospodarczy

System podatkowy może mieć wpływ na wzrost gospodarczy wówczas gdy zawiera w sobie instytucję ulg inwestycyjnych z tytułu inwestycji gospodarczych – kreujących moce produkcyjne, ewentualnie tworzenie nowych miejsc pracy.

Od lat Związek Rzemiosła Polskiego proponuje wprowadzenie podatkowych ulg inwestycyjnych z tytułu nakładów tworzących nowe miejsca pracy. Zamiast tego wprowadzono przed kilku laty 30% odpis amortyzacyjny, który niczego globalnie nie zmienił. W bieżącym roku podatnicy uzyskali możliwość zaliczenia do kosztów podatkowych - zakupu środków trwałych do kwoty 50 tys. EURO. Jest to może i korzystna zachęta, motywująca podatników do inwestycji ale nie dotyczy 700 tys. przedsiębiorców opodatkowanych w formie ryczałtów, którzy nie prowadzą rozliczeń kosztów. Dla nich możliwość skorzystania z jednorazowego odpisu amortyzacyjnego – nie ma żadnego znaczenia.

Z doświadczenia wiemy, że tylko znikoma część msp korzysta z podatkowej ulgi technologicznej pozwalającej odpisać od dochodu do 50% wydatków na zakup nowej technologii w postaci patentu, licencji, know-how stosowanej na świecie nie dłużej niż 5 lat i bezpośrednio przyczyniających się do wytworzenia nowych wyrobów. Tak samo mało msp korzysta z innej formy wspierania działalności innowacyjnej - z tzw. Funduszu Kredytu Technologicznego –

przeznaczonego na sfinansowanie inwestycji polegającej na zakupie lub wdrożeniu nowej technologii oraz uruchomieniu w oparciu o te technologię produkcji nowych wyrobów lub modernizacji wyrobów produkowanych, w którym to można uzyskać nawet 50-procentowe umorzenie wartości kredytu technologicznego.

Z kolei w ustawie o finansowym wspieraniu inwestycji przewiduje się jedynie finansowe wsparcie z budżetu dużych przedsiębiorstw inwestycyjnych, co oznacza że dotacje kierowane są wyłącznie do dużych firm.

Tak więc olbrzymia grupa przedsiębiorstw nie otrzymuje żadnych zachęt do inwestowania lub z powodu niewielkiej skali działalności z przyczyn oczywistych nie może być nimi zainteresowana.

Stabilność systemu podatkowego

Małe i średnie przedsiębiorstwa są szczególnie podatne na zmiany otoczenia regulacyjnego, spośród których zasadnicze znaczenie ma stabilność systemu podatkowego. Liczne zmiany w tym systemie powodują niepewność prowadzących działalność przy podejmowaniu decyzji gospodarczych, nie sprzyjają rozwojowi gospodarczemu i w konsekwencji mogą powodować ograniczenie wpływów do budżetu państwa.

W ciągu ostatnich lat nie sposób wskazać aktu prawnego z dziedziny podatków, w którym nie dokonano by wielokrotnych zmian. Dotyczy to w równym stopniu ustaw, jak i przepisów wykonawczych. Prawo komplikuje się z powodu jego harmonizacji z prawem wspólnotowym. Dotyczy to w szczególności podatku VAT. Poza wprowadzeniem liniowej 19-procentowej stawki w opodatkowaniu działalności gospodarczej – w ostatnich latach – nie zdołano uprościć podatku dochodowego od osób fizycznych. Trudno bowiem uznać za uproszczenie - likwidację prawie wszystkich podatkowych ulg. Nowelizowane przepisy formułowane są w sposób zawyły i niejednoznaczny. Dla przykładu - ostatnio wprowadzone ograniczenia - związane z możliwością opodatkowania na zasadach ustalonych dla działalności gospodarczej osób samozatrudnionych, nieprecyzyjna definicja podatnika VAT, w tym brak wyłączenia określonych czynności z zakresu samodzielnie wykonywanej działalności gospodarczej. Przepisy podatkowe zawierają także wiele utrudnień proceduralnych – choćby ustalone - niezyciowe zasady, warunkujące możliwość korekty VAT - w odniesieniu do nieściągalnych wierzytelności. Przeciętny podatnik nie jest w stanie nadążyć za tak często wprowadzanymi zmianami prawa podatkowego, ani też samodzielnie się nimi posługiwać.

Osiągnięcie stanu względnej trwałości systemu podatkowego należy uznać za podstawowy warunek sprawnego funkcjonowania i rozwoju każdej działalności gospodarczej.

Utrzymanie i uatrakcyjnienie ryczałtowych form opodatkowania

Mając na uwadze ubiegłoroczne negatywne doświadczenia środowiska rzemieślniczego – wynikające z podjętej przez rząd próby likwidacji ryczałtowych form opodatkowania – uważamy, że z punktu widzenia ułatwień w działalności msp i zmniejszenia niepewności fiskalnej – najważniejsze pozostanie dla nas - zagwarantowanie najmniejszym firmom – w dłuższym okresie czasowym – możliwości korzystania z ryczałtowych form opodatkowania. Jest to najpowszechniejsza forma opodatkowania działalności gospodarczej, z której korzysta blisko **700 tys. podatników**. A trzeba tutaj przypomnieć, że w ogóle, mikroprzedsiębiorstwa, wśród których mogą być potencjalni zainteresowani ryczałtami - zatrudniające do 9-ciu pracowników - stanowią ponad 95% wszystkich podmiotów gospodarczych.

Od lat Związek Rzemiosła Polskiego prezentuje pogląd, że jednym z powodów, dla których firmy rezygnują z ryczałtów, jest fakt, że po wprowadzeniu 19-procentowego liniowego podatku – równocześnie nie zmniejszono jego stawek - proporcjonalnie do obniżki podatku na zasadach ogólnych.

Doświadczenie dowodzi, że korzystanie z ryczałtowych form opodatkowania - już obecnie wystarczająco powszechne - a po obniżce stawek - byłoby bardzo szerokie albowiem:

- zmniejszyłoby znacząco koszty prowadzenia księgowości,
- zlikwidowałoby płaszczyznę dotychczasowych sporów z aparatem skarbowym na tle zaliczania lub niezaliczania wydatków do kosztów uzyskania przychodów uznawanych dla celów podatkowych,
- wyeliminowałoby wydatki na obsługę prawną w sprawach spornych z aparatem skarbowym oraz procesy sądowe,
- przywróciłby podatnikom tak potrzebny spokój w czasie prowadzenia działalności gospodarczej.

Jeśli idzie o służby skarbowe, to po ich stronie zmniejszyłaby się radykalnie pracochłonność kontroli wykonywania obowiązków podatkowych, gdyż sprawdzałaby się właściwie tylko do kontroli ujmowania całości przychodów i rozliczania VAT.

Takie uproszczenie, polegające na zachęceniu do korzystania z ryczałtowych form opodatkowania mogłoby mieć dodatni wpływ na „poszerzenie bazy podatkowej” poprzez ograniczenie szarej strefy.